



Bruksela, dnia 12 października 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 94/2013

**Sprawozdanie z posiedzenia międzyparlamentarnego nt.
„Wdrożenie ram strategicznych i planu działania w obszarze praw człowieka
i demokracji w Unii Europejskiej oraz wewnętrzna / zewnętrzna spójność
polityk UE w obszarze praw człowieka”**

Bruksela, 25 września 2013 r.

W dniu 25 września br. odbyło się w PE posiedzenie międzyparlamentarne poświęcone dyskusji na temat praw człowieka i demokracji. W spotkaniu stronę polską reprezentowali senatorowie: **Michał Seweryński** - przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz **Aleksander Pocij** - członek Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP.



Parlament Europejski uznał, że rok 2012 oznaczał otwarcie nowego rozdziału w polityce UE w zakresie praw człowieka na skutek przyjęcia ram strategicznych i planu działania UE w sprawie praw człowieka i demokracji. Kontrola parlamentarna odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu skutecznego wdrożenia tych nowych ram strategicznych i planu działania.

Z tego względu Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Praw Człowieka Parlamentu Europejskiego zaprosiły parlamenty narodowe UE do udziału dyskusji podczas międzyparlamentarnego spotkania komisji w dniu 25 września 2013 r. w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Tematem spotkania było: „Wdrożenie ram strategicznych i planu działania w obszarze praw człowieka i demokracji w Unii Europejskiej oraz wewnętrzna / zewnętrzna spójność polityk UE w obszarze praw człowieka”.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego oraz zaproszeni goście, wśród których znalazł się Specjalny Przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Praw Człowieka, pan Stavros Lambrinidis oraz przedstawiciele Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, Komisji Europejskiej i Rady.

Sesja I: Ramy strategiczne Unii Europejskiej dotyczące praw człowieka i demokracji oraz plan działania

Wstępne uwagi wygłosili: **Elmar Brok** (EPP, Niemcy), przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych PE i **Barbara Lochbihler** (Zieloni, Niemcy), przewodnicząca Podkomisji Praw Człowieka PE. Podkreślali znaczenie pakietu dotyczącego praw człowieka, który jest bardzo przydatny, oferuje wsparcie dla praw człowieka i jasno określa podział obowiązków między różnymi instytucjami.

Następnie głos zabrał pan **Stavros Lambrinidis**, specjalny przedstawiciel UE ds. praw człowieka. Powiedział, że rok temu 27 państw członkowskich przyjęło ramy strategiczne na rzecz praw człowieka. Jest to przykład na to, jak 27 państw członkowskich może przełamać tabu, by osiągnąć jak najwyższy poziom współpracy. Ramy powstały w celu zapewnienia efektywności działań podejmowanych w obszarze ochrony praw człowieka. Przyjęcie tego dokumentu nie będzie miało znaczenia, jeśli nie da się przyjąć ram współpracy. Promowanie praw człowieka i ich wspieranie na całym świecie jest istotne. Prawa człowieka są bardzo ważne nie tylko dla potrzeb jednostki, ale również dla bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Istotna jest spójność polityki ochrony praw człowieka, zarówno wewnątrz UE, jak i w wymiarze zewnętrznym. Podkreślił, że wysoko ustawiona poprzeczka wobec innych państw spoza UE odnośnie respektowania praw człowieka, musi również obowiązywać państwa członkowskie Unii Europejskiej. Podczas dyskusji z partnerami z zewnątrz pojawiają się kwestie sytuacji Romów w Europie, praw ekonomicznych i społecznych, szerzącej się ksenofobii i mowy nienawiści. Potrzebne jest także wyjaśnienie, w jaki sposób państwa członkowskie były zaangażowane w przetrzymywanie więźniów we współpracy z CIA. Nie

można sobie pozwolić na „zamiatanie niczego pod dywan”. Co więcej, Europie potrzebne jest aktywne społeczeństwo obywatelskie. Organizacje pozarządowe powinny odpowiadać za monitorowanie przestrzegania praw człowieka. Ostatnio miały miejsce ataki na uniwersalny charakter praw człowieka. Padają zastrzeżenia, że prawa człowieka w takiej formie, w jakiej zostały wprowadzone, są wynikiem konstrukcji świata zachodniego. Przeciwstawia się im wartości tradycyjne, religijne, rodzinne, które niekoniecznie są zgodne z uniwersalnymi prawami człowieka. Z tych względów należy się przyłączyć do walki o prawa człowieka, która nie jest walką między wartościami a walką z relatywizmem władzy. Prawa człowieka od zawsze stanowiły uniwersalny język tych, którzy są bezsilni, wartość uniwersalną, niezależną od wartości religijnych, rodzinnych, tradycyjnych, itp.

Kolejnym mówcą był pan **ambasador z Rady Europy**. Powiedział, że nie ma bezpieczeństwa bez poszanowania praw człowieka. W rezolucji po przyjęciu Strategicznych ram UE ws. praw człowieka i demokracji oraz planu działania, Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wyraziło silne poparcie dla tej inicjatywy UE. W szczególności Zgromadzenie odniosło się do kluczowego wkładu parlamentów narodowych w realizację tej strategii. Podkreślił, że od dnia przyjęcia *Memorandum of Understanding* w 2007 r., relacje między UE i Radą Europy w obszarze praw człowieka są bardzo bliskie. Podejmowane są nowe inicjatywy, które odzwierciedlają nową erę współpracy. Po pierwsze UE dowiodła wielkiego zainteresowania i wsparcia dla ratyfikacji konwencji Rady Europy. Potwierdza to wolę promocji strategii przez prawnie wiążące instrumenty, tj. Konwencja Budapesztańska Rady Europy o cyberprzestępczości, Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Konwencja Stambulska), Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi, itp. Unia Europejska przyczynia się do promowania wspólnych ram prawnych, które chronią godność ludzką. W jego opinii bardzo ważne było przystąpienie UE do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Od tego momentu obowiązuje ona wszystkie państwa członkowskie, ale również państwa kandydujące do członkostwa w UE, w którym to przypadku zobowiązania podejmowane przez państwa członkowskie stanowią dla nich punkt odniesienia. Jesteśmy świadkami zaangażowania UE we współpracę z Radą Europy, również poprzez nieformalne spotkania.

Parlamentarzyści, którzy zabierali głos w dyskusji, zwracali uwagę na szereg różnych kwestii.

Poseł **Antonio Ramón Jauregui Atondo** (Kongres Deputowanych, Hiszpania) wspomniał o problemie przedsiębiorstw, działających w różnych państwach, w których obowiązują różne

zasady dotyczące zapewnienia ochrony praw człowieka. Wiele z nich dopuszcza się rażącego łamania praw człowieka. Podkreślił, że UE nie chce spełnić celów milenijnych - 13 zasad ONZ, które obowiązują rządy, przedsiębiorstwa i system sprawiedliwości i które mają na celu zapewnienie ścigania i karania naruszeń praw człowieka. Przedsiębiorstwa tekstylne, branży spożywczej, itp., często funkcjonują w innych państwach, gdzie łamane są prawa człowieka. ONZ zapewnia instrumenty i dlatego istnieje możliwość utworzenia uniwersalnego kodeksu, który by przekształcił prawa człowieka w prawo stosowane na świecie, ponad normami danego kraju. Konieczne jest pozywanie takich firm, które łamią prawa człowieka, na podstawie prawa krajowego. Parlament hiszpański zatwierdził systematyczne stosowanie zasad ONZ ws. praw człowieka. Zasady ONZ powinny stać się inspiracją dla polityki praw człowieka wszystkich krajów, w szczególności firm europejskich z UE, działających poza jej granicami.

Eurodeputowana **Barbara Lochbihler** odpowiedziała, że w PE omawiane są dwa sprawozdania nt. praw człowieka. PE chce wzmocnić ochronę praw człowieka zgodnie z zasadami ONZ, które jednak nie mają mocy wiążącej. Przygotowywane są zalecenia również dla przedsiębiorstw, ale one również nie mają charakteru wiążącego.

Eurodeputowany **Leonidas Donskis** (ALDE, Litwa) z PE podkreślił ważną rolę społeczeństwa obywatelskiego. Zwracał jednak uwagę na potrzebę rozróżnienia między rzeczywistymi, niezależnymi organizacjami NGO, które monitorują sytuację praw człowieka na świecie i w swoim kraju a organizacjami pozarządowymi, które określił mianem kieszonkowych, ponieważ „tkwią w kieszeni reżimów”. Dodał, że ochrona praw człowieka jest niezbędna na całym świecie, ale że polityka w zakresie praw człowieka to nie licencja na selektywność i wyłączenie krajów, które naruszają prawa człowieka, ponieważ czynią tak również państwa demokratyczne. Wiele państw skłania się do naruszania praw człowieka, ale to nie może być pretekst i narzędzie do ich atakowania.

Senator **Cristina De Pietro** (Senat, Włochy) podkreśliła, że kwestie ochrony praw człowieka uznawane są za ważne przez wiele parlamentów. Senat obserwuje realizację praw człowieka w UE. Pochwaliła UE, że w trudnym momencie kryzysu gospodarczego udało się przyjąć pakiet o ochronie praw człowieka. Podkreśliła, że zadanie implementacji tego pakietu spoczywa na wspólnych barkach PE i parlamentów narodowych. Deklaracje nie są wystarczające – należy przekuć słowa w czyny.

Eurodeputowana **Barbara Lochbihler** przyznała, że jedynie brytyjski parlament wprowadził narodowy plan w zakresie praw człowieka, co powinno stanowić inspirację dla reszty parlamentów.

Następnie głos zabrali przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Pani **Lotte Leicht**, sprawująca od 1994 r. funkcję dyrektora oddziału Human Rights Watch w Brukseli, podkreśliła, że przyjęty pakiet na rzecz ochrony praw człowieka to wynik wspólnych starań PE, parlamentów narodowych, rządów, organizacji pozarządowych i Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. W jej opinii wspólne działania są podstawą sukcesu. Obecnie jednak wszystkim czeka trudne zadanie implementacji tego pakietu. Powiedziała, że PE przyjmował bardzo jednoznaczne rezolucje, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że PE nie jest w stanie zrobić niczego więcej bez pomocy parlamentów narodowych. Ramy strategiczne i plan działania zakładają wspieranie jednostek i osób, działających na rzecz praw człowieka. Testem skuteczności tej polityki będzie sposób, w jaki UE będzie się starała chronić osoby, które walczą o prawa człowieka w Rosji i w Chinach - państwach, które w sposób najbardziej otwarty łamią prawa człowieka. Dotychczas to się nie udawało - ani parlamenty, ani rządy, ani ESDZ nie potrafiły tego dokonać, dlatego tak ważne jest przyjęcie przed końcem tego roku odpowiednich konkluzji Rady nt. sposobu ochrony tych osób. Takie przesłanie byłoby silnym sygnałem. Pani Leicht wspomniała również o sytuacji Bahrajnu. Osoby przeciwstawiające się reżimowi w tym kraju są więzione, a część z nich to obywatele UE. Dwie osoby przetrzymywane są skazane na dożywocie. Trudno wpłynąć na Bahrajn jedynie poprzez ESDZ. W UE mamy pewne problemy także z deficytem demokracji. Z tego względu zaproponowała, by corocznie odbywała się debata ministrów spraw zagranicznych na temat ochrony praw człowieka. Podkreśliła, że dotychczas nigdy takiej debaty nie było.

Kolejnym mówcą był pan **Vincent Forest**, przewodniczący biura w Brukseli organizacji Front Line Defenders, The International Foundation for the Protection of Human Rights. Zgodził się, że UE musi w dalszym ciągu chronić obrońców praw człowieka i społeczeństwo obywatelskie. Plan działania UE w obszarze praw człowieka jest dobrym narzędziem. Plan działania to zadanie dla całej Unii a nie tylko dla ESDZ. Są odpowiednie instrumenty: rezolucje, listy do ambasad, zgromadzenia międzyparlamentarne, delegacje, umowy o współpracy strategicznej z innymi krajami, itp. Zauważył, że po wejściu w życie Traktatu z Lizbony istnieje tendencja ze strony państw członkowskich, by mówić, że delegacje unijne zajmują się tematyką praw człowieka a nie ambasady krajowe. Większość oficerów

łącznikowych pracuje w delegaturach unijnych. W opinii pana Foresta ochroną praw człowieka powinny się również zajmować ambasady. Cięcia budżetowe nie powinny wywierać negatywnego wpływu na obronę praw człowieka. Sugerował również przyjęcie programu inicjatyw twinningowych ws. szybkiego reagowania na sytuacje, w których trzeba pomóc obrońcom praw człowieka. PE i parlamenty narodowe powinny opracować taką sieć wczesnego reagowania. Ważne jest także organizowanie w Brukseli spotkań obrońców praw człowieka, co zapewni im widoczność medialną, a także podejmowanie konkretnych działań i przygotowywanie szkoleń. Nawoływał do działania w sposób innowacyjny, poprzez media społecznościowe, media z krajów trzecich, itp. Na koniec poinformował, że został przygotowany podręcznik na temat tego, czego mogą oczekiwać obrońcy praw człowieka od organizacji pozarządowych i od państw członkowskich - rządów, parlamentów narodowych a także od PE.

Pan **Janos Kristofferson**, z Europejskiej Sieci Narodowych Instytucji Ochrony Praw Człowieka (European Network of National Human Rights Institutions), reprezentujący Instytut Praw Człowieka w Danii, podkreślił, że ważne jest sprawne funkcjonowanie tej sieci. Powiedział, że jedną z kluczowych kwestii dla tych instytucji jest współpraca z parlamentami narodowymi. W tym kontekście przywołał przyjęte w zeszłym roku tzw. zasady belgradzkie dotyczące współpracy między parlamentami narodowymi a organizacjami praw człowieka. Poinformował zgromadzonych, że otworzyli biuro w Brukseli by być bliżej instytucji, a także w Wiedniu. Ubolewał nad tym, że brakuje w pełni niezależnego statusu instytucji ochrony praw człowieka w państwach członkowskich UE. Co więcej, w większości państw członkowskich nie ma takiej instytucji. Pytał, dlaczego UE wymaga od państw przystępujących do UE utworzenia takich instytucji, podczas gdy nie ma ich w starych państwach członkowskich. Rekomendował wszystkim, by poważnie rozważyli, jak podnieść rolę i wzmocnić instytucje ochrony praw człowieka. Sugerował przyjęcie rozporządzenia lub dyrektywy, aby zobligować państwa członkowskie do stworzenia narodowych instytucji praw człowieka. Nawoływał również do zapewnienia implementacji pakietu dotyczącego ochrony praw człowieka, włącznie z kartą praw podstawowych.

Eurodeputowana **Teresa Jimenez-Becerril Barrio** (EPP, Hiszpania) podkreśliła, że jako Europejczycy musimy bronić praw człowieka. Zwróciła uwagę na ochronę kobiet, szczególnie dziewczynek, przemoc wobec których w przypadku konfliktów jest bronią i narzędziem prowadzenia wojen. Sprzeciwiała się okaleczeniom genitalnym i przymusowemu zawieraniu małżeństw. W kontaktach z krajami, stosującymi takie praktyki, musimy naciskać na większą ochronę kobiet i dziewczynek.

Podsumowując dyskusję pan **Stavros Lambrinidis**, specjalny przedstawiciel UE ds. praw człowieka, zadał pytanie, czy jest jakaś możliwość wpływu na państwa członkowskie w obszarze ochrony praw człowieka. Przyznał, że takie możliwości są w tych państwach członkowskich, w których władze dbają o swój wizerunek. Dodał, że w obszarze praw człowieka potrzebne są wspólne działania i zbiorowe wysiłki. Dany kraj powinien być tak silny, jak silna jest UE i jej państwa członkowskie. Zbiorowa współpraca, przy współudziale wielu graczy, również międzynarodowych, jest ważna. Dla przykładu, w Egipcie UE współpracowała z Komisją Wenecką i z Radą Europy, by wpłynąć na zmianę prawa ws. organizacji pozarządowych. Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności przedsiębiorstw poinformował, że podczas pobytu w Chinach uczestniczył w pierwszym okrągłym stole nt. praw człowieka w Chinach. Było to pierwsze podejście do próby ustalenia, jak spółki europejskie w Chinach postępują w dziedzinie ochrony praw człowieka i jak mogą działać lepiej a także, w jaki sposób chińskie spółki, udające się do kraju trzeciego, mogłyby zapewnić poszanowanie praw człowieka w kraju trzecim. PE może być dla wszystkich pewną inspiracją. PE nie ma uprawnień wykonawczych, ale jest to ważna siła polityczna. Może ukierunkować debatę i wywierać wpływ. KE w 2013 r. wyszła z propozycjami wytycznych dla spółek europejskich nt. Biznes a prawa człowieka: spółek naftowo-gazowych, spółek informatycznych oraz spółek zajmujących się zatrudnieniem tymczasowym. Został opublikowany dokument wewnętrzny KE nt. jak MŚP europejskie mają te zasady stosować w Europie i na zewnątrz. Przyznał, że są to niestety zasady niewiążące.

Sesja II: Europejska polityka ochrony praw człowieka na forach międzynarodowych

Otwierając dyskusję eurodeputowana **Barbara Lochbihler** poinformowała, że PE co roku przyjmuje rezolucję ws. priorytetów na sesję Zgromadzenia ONZ. Przygotowując się do przyjęcia rezolucji PE odbywa szerokie konsultacje ze społeczeństwem obywatelskim, organizacjami pozarządowymi, itp. Podkreśliła, że istotna jest wspólna polityka ochrony praw człowieka na forach międzynarodowych.

Często zdarza się, że obrońcy praw człowieka sami stają celem ataków i gróźb, a ich prawa są naruszane. Dlatego ważne jest zapewnienie im bezpieczeństwa i ochrony. Zawsze było to kluczowym elementem polityki zewnętrznej Unii Europejskiej (UE) w obszarze praw człowieka. Za pośrednictwem wytycznych UE ma na celu dalsze usprawnianie swoich działań na tym polu w kontekście wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB).

Grupa Robocza ds. Praw Człowieka w Radzie (COHOM) oraz inne właściwe grupy identyfikują sytuacje, w których UE wzywa się do interwencji w oparciu o specjalistyczne sprawozdania:

- okresowe sprawozdania szefów misji UE na temat sytuacji praw człowieka w krajach, do których zostali delegowani, zawierające również informacje na temat sytuacji obrońców praw człowieka,
- zalecenia od szefów misji oparte na ich spotkaniach z lokalnymi grupami roboczymi ds. praw człowieka w sprawie ich pilnych działań na szczeblu lokalnym,
- sprawozdania i zalecenia od specjalnego sprawozdawcy ds. obrońców praw człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), innych sprawozdawców specjalnych ONZ i organów traktatowych, Komisarza ds. Praw Człowieka Rady Europy oraz organizacji pozarządowych.

Kolejnym mówcą był pan **Engelbert Theuermann**, obecny Przewodniczący Grupy Roboczej ds. Praw Człowieka w Radzie Europy (COHOM). Podkreślił, że ważna jest implementacja pakietu na rzecz praw człowieka, przy udziale parlamentów narodowych. Skoncentrował się w swojej wypowiedzi na forach multilateralnych, w których bierze udział i roli grupy roboczej COHOM oraz roli PE i parlamentów narodowych.

Rolą grupy roboczej Rady Europy ds. praw człowieka jest koordynacja działań instytucji UE. Przygotowuje decyzje i konkluzje przyjmowane przez Komisję Spraw Zagranicznych PE. Przyznał, że po wejściu w życie Traktatu z Lizbony w pracach grupy roboczej nastąpiły zmiany, wynikające z reprezentacji UE na forum międzynarodowym w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Co więcej, kiedyś następowała zmiana przewodnictwa grupy co 6 miesięcy a obecnie jest stały przewodniczący, zapewniający koordynację ich pracy. Podkreślił, że jego grupa ściśle współpracuje z państwami członkowskimi. Przygotowują coroczne sesje poświęcone ochronie praw człowieka. Współpracują z urzędnikami w Brukseli i w stolicach państw europejskich, w Genewie i w Wiedniu. Odbywają spotkania z ambasadorami państw członkowskich przy UE - by przygotować prace w ONZ na poziomie strategicznym. Przyznał jednak, że COHOM nie ma mandatu do dyskusji nt. sytuacji wewnętrznej w państwach członkowskich. Coraz ważniejszą kwestią dla wiarygodności ich pracy staje się spójność działań. Podkreślił kluczową rolę państw członkowskich. Potrzebne jest ich zaangażowanie w Strasburgu, Wiedniu i Genewie. Kluczowe cele grupy roboczej to niezależność i efektywność działań. Wspierają finansowanie organizacji na rzecz ochrony praw człowieka. Są odpowiedzialni za wprowadzenie mechanizmów monitorujących. Realizują coroczny proces planowania strategicznego. Przygotowują kluczowe zagadnienia strategiczne i reagują na

bieżący rozwój wypadków. Obecnie priorytetami grupy roboczej w Radzie są proces transformacji w Myanmarze, Białoruś i ochrona praw dzieci. Realizują także plan w zakresie ochrony praw kobiet. Ważne jest również szybkie reagowanie w przypadku zarządzania granicami zewnętrznymi UE.

PE jest mocno zainteresowany pracą grupy na poziomie forów międzynarodowych. Poza tym ma miejsce stała współpraca grupy COHOM z Podkomisją ds. Ochrony Praw Człowieka PE. Rola PE jest duża, bowiem rezolucja PE stanowi priorytet, jeśli chodzi o nadanie kierunku działań. Debaty na zgromadzeniu plenarnym to ważny wkład w formułowanie priorytetów działań. Odnośnie współpracy z PE ważne jest większe zaangażowanie europosłów w zakresie działań lobbystycznych - wsparcie w prawach LGBT oraz kontaktach z RPA. W PE odbywają się również wysłuchania z udziałem przedstawicieli ONZ.

Eurodeputowana **Barbara Lochbihler** spytała, czy parlamenty narodowe mają podobne doświadczenia, jak PE, zwłaszcza jeśli chodzi o implementację prawodawstwa w zakresie ochrony praw człowieka na poziomie krajowym. Podkreśliła wspólną odpowiedzialność państw członkowskich i Unii Europejskiej za ochronę praw człowieka. Przyznała, że UE i państwa członkowskie nie zawsze spełniają wymagania spójności. Możliwe jest pogłębienie współpracy w działaniach w zakresie przygotowywania sprawozdań, monitorowania rozwoju wypadków, itp. Eurodeputowana Lochbihler spytała również, w jaki sposób parlamentarzyści krajowi monitorują prace swoich MSZ na forach ONZ w Genewie i w Nowym Jorku.

Posłanka **Marlene Faruggia** (Malta) powiedziała, że jednostce ludzkiej przysługuje godność od momentu narodzin. Problem nieprzestrzegania praw człowieka jest korygowany przez instytucje a trzeba rozpocząć prace od jednostki. Potrzebne są programy edukacyjne w szkołach i jednostkach administracyjnych, by od początku promować te wartości. Młodzi ludzie powinni nie tylko uczyć się obowiązków, ale także przysługujących im praw. Konieczne jest myślenie o przyszłych pokoleniach.

Pan **Engelbert Theuermann** podkreślił, że ramy strategiczne przedstawiają zestaw narzędzi, ale bardzo wiele działań powinno się odbywać na poziomie państw członkowskich. Chodzi o kultywowanie kultury praw człowieka i wspieranie w obszarze edukacji nt. praw człowieka. Obecnie jest wiele programów akademickich, inicjatyw i stypendiów, które przyczyniają się do wzmacniania kultury praw człowieka.

Temat praw człowieka pojawił się w związku z 50. rocznicą przyjęcia deklaracji praw człowieka. Mówiono o możliwości przyjęcia konkretnych aktów prawnych, ale to się nie udało. Zachowanie powszechności praw człowieka jest ważne. Ciągłe następuje postęp w tym zakresie, ale jest wiele krajów, które mają poważne zastrzeżenia wobec deklaracji. Najważniejsze jest to, by wszystkie podejmowane działania wymagały zaangażowania poszczególnych krajów, ale również społeczeństwa obywatelskiego w tych krajach. Na tym polega szeroko zakrojona strategia działań. Plan działania w dziedzinie demokracji i praw człowieka obejmuje wiele zobowiązań UE i państw członkowskich. Celem jest, by UE „świeciła przykładem”, jeśli chodzi o implementację tych zasad. Dotychczas podjętych zostało wiele kroków na poziomie UE. Państwa członkowskie zobowiązały się do stworzenia krajowych planów działania do końca tego roku, na podstawie wytycznych ONZ. Poinformował, że większość państw członkowskich już to zrobiła.

Eurodeputowana **Barbara Lochbihler** podkreśliła, że ważne jest by odnosić się do naruszeń praw człowieka przez duże kraje, takie jak Chiny i Rosja. W tym kontekście odniosła się do zakatowania na śmierć w celi prawnika Siergieja Magnickiego, na co jest szereg dowodów. Ta sprawa powinna być poruszona na poziomie europejskim, jeśli parlamentarzyści będą wywierali większą presję na dyplomatów. Są ludzie odpowiedzialni za zabójstwo więźnia, można będzie nałożyć sankcje na tych ludzi, zamrozić ich majątek, itp. Podczas dyskusji na ten temat tylko jedno państwo zadeklarowało, że się nad tym zastanowi.

Poseł **Michele Nicoletti** (Izba Deputowanych Włoch) podkreślił, że wielokrotnie we włoskim parlamencie odbywała się dyskusja nt. praw człowieka. Komisje praw człowieka Izby Deputowanych i Senatu są bardzo aktywne, współpracują z instytucjami europejskimi. Poseł Nicoletti wyraził swoje zaniepokojenie brakiem konsekwencji państw UE w realizacji polityki ochrony praw człowieka wewnątrz i na zewnątrz UE. We włoskim parlamencie miały miejsce ważne debaty nt. traktowania więźniów i przedstawicieli mniejszości seksualnych, przemocy wobec kobiet, migracji, związku między prawami człowieka a imigracją. Podkreślił, że trzeba wspierać kraje, które mają granice, przez które następują przepływy migracyjne oraz że ważna jest ochrona ludzkiego życia.

Poseł **Pedro Ramón Gomez de la Serna y Villacieros** (Kongres Deputowanych, Hiszpania) podkreślił, że ważne są działania rządów państw członkowskich w odniesieniu do implementacji przepisów o ochronie praw człowieka. Rząd hiszpański w roku 2008 wdrożył plan działania. W roku 2010 został on uzupełniony o ramy prawne w dziedzinie ochrony praw człowieka. Chodzi o to, by prawa człowieka nie były oddzielnym tematem, lecz muszą być

integralną częścią wszystkich polityk Unii Europejskiej. Odnosząc się do sprawy Magnickiego podkreślił, że była ona dyskutowana w wielu organizacjach międzynarodowych. Były pewne państwa UE, które zachowywały się w sposób bardziej rozsądny niż inne. Wielka Brytania i Hiszpania oraz Kongres USA przyjmowali przedstawicieli Magnickiego. Inne państwa członkowskie nie chciały podejmować żadnych działań. Konieczne jest promowanie ducha lojalności między państwami członkowskimi. Trzeba również zastanowić się, co zrobić, jeśli w siłę będą rosnąć partie totalitarne.

Eurodeputowana **Ana Gomez** (S&D, Portugalia) zwróciła uwagę na problem mediów i zastraszania dziennikarzy w jej kraju. Podkreśliła, że UE musi działać jako całość. Potrzebna jest lepsza koordynacja między politykami sektorowymi.

Senator **Cristina De Pietro** (Senat, Włochy) podkreśliła, że należy zapewnić, by działania w zakresie nielegalnej imigracji odpowiadały normom konstytucyjnym. Postępowanie azylowe musi być sprawiedliwe i konkretne. Praktyka readmisji musi być zakończona. Ważne jest, by w UE angażować się na rzecz działań w zakresie realizacji Konwencji Dublińskiej dotyczącej zasad rozpatrywania wniosku o azyl przez państwa członkowskie UE. Odrzucenie konwencji jest powszechnie krytykowane.



Senator **Michał Seweryński** (Senat RP) podkreślił, że prawo do życia jest najważniejszym fundamentalnym prawem. Jednym ze źródeł zagrożeń tego prawa są doświadczenia badawcze z użyciem embrionów ludzkich, traktowanie chorych znajdujących się w śpiączce,

rozluźnianie przepisów dotyczących eutanazji, itp. Spytał, czy PE zamierza podjąć inicjatywę, zmierzającą do wzmocnienia ochrony prawa do życia, zwłaszcza w kontekście eksperymentów naukowych.

Posel **Zsolt Nemeth** (parlament Węgier) odniósł się do kwestii przedsiębiorstw prywatnych i konieczności zapewnienia, by prawa człowieka były przestrzegane. Drugą poruszoną przez posła kwestią była ostatnia afera z podsłuchami, która dotyka obywateli nie tylko w UE. Za bardzo ważne uznał prawo do prywatności obywateli UE.

Podsumowując dyskusję pan **Engelbert Theuremann** podkreślił, że bardzo ważna jest wewnętrzna spójność polityki ochrony praw człowieka. Odnosząc się do wypowiedzi posła z Włoch powiedział, że w zakresie praw LGBT w pierwszej połowie roku jego grupa robocza wypracowała nowe wytyczne i próbowała ustalić, jak UE może się zaangażować w problemy związane z tożsamością płciową. Okazało się, że UE może jedynie wzywać kraje trzecie i państwa członkowskie do zajmowania się tym tematem. Pan Theuremann podkreślił jednak, że w ostatnich latach miały miejsce znaczące zmiany w postrzeganiu problemu praw człowieka w państwach członkowskich. Poza wytycznymi ws. LGBT jego grupa robocza opracowała także wytyczne nt. zaangażowania UE w swobodę wyznania oraz wypowiedzi, również online. Wszystko to dotyka wzrostu wiarygodności UE. Udzielanie wsparcia obrońcom praw człowieka w krajach trzecich przyczynia się do pozytywnych zmian na świecie.

Odnosnie ram strategicznych, pan Theuremann podkreślił, że zostały wzmocnione przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich. Poprzez lojalność i solidarność oraz spójność w zobowiązaniach, dotyczących realizacji ochrony praw człowieka, państwa członkowskie przyczyniają się do postępów w tym obszarze w ostatnich latach. Różne podmioty odgrywają istotną rolę, tj. instytucje europejskie i parlamenty narodowe.

Pan Theuremann powiedział, że plan działania w zakresie praw człowieka nie odnosi się do kryzysu gospodarczego wewnątrz UE, bo zajmuje się wyłącznie wymiarem zewnętrznym. Jednak przyznał, że wewnątrz UE nastąpiły poważne zmiany, jeśli chodzi o prawa człowieka. Na koniec zaznaczył, że istotne jest, by prawa człowieka nie były oddzielnym tematem, lecz integralną częścią wszystkich polityk Unii Europejskiej – w polityce krajowej i międzynarodowej.

Sesja III: Wewnętrzna i zewnętrzna spójność polityk UE w obszarze praw człowieka

Wewnętrzna i zewnętrzna spójność wymiaru zewnętrznego obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości

Juan Fernando López Aguilar (S&D, Hiszpania), przewodniczący Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, podkreślił, że spójność polityk UE w obszarze praw człowieka to zadanie bardzo wymagające. UE stara się przedstawiać te wartości światu, by inspirować innych. Podkreśla nierozdzielność uniwersalnego charakteru praw człowieka i wartości. Karta Praw Podstawowych jest elementem Traktatu Lizbońskiego. PE często spotyka się z krytycznymi uwagami, jeśli chodzi o nasze zobowiązania dotyczące demokracji i praw podstawowych, nie tylko wobec państw trzecich, ale także wewnątrz UE. W ostatnim czasie trzy komisje PE - JURI (ds. Prawnych), AFCO (ds. Konstytucyjnych) i LIBE współpracowały nad oceną śródkresową Programu Sztokholmskiego. W tym kontekście podkreślił, że musimy zadać sobie pytanie, jak wypełniamy zadania wobec siebie wewnątrz UE.

Pan **Morten Kjaerum**, dyrektor Agencji UE ds. Praw Podstawowych (FRA), podkreślił, że aby być wiarygodnym dla partnerów zagranicznych trzeba uporządkować sytuację wewnątrz UE. Wartości fundamentalne leżą u podstawy wszystkich działań UE. W dalszym ciągu UE jest w stanie inspirować rządy i instytucje w innych częściach świata. Wewnątrz UE są jednak wyzwania w obszarze praw człowieka i potrzebne są właściwe narzędzia do stawienia im czoła. Muszą istnieć odpowiednie instytucje i struktury.

Pan Kjaerum wymienił następnie kilka obszarów, w których UE może być inspiracją dla innych. W żadnym innym regionie świata nie ma takiej przejrzystości, jak w UE. W UE są trybunały, instytucje praw człowieka, ds. równości, społeczeństwo obywatelskie, itp. W UE wypracowano szereg konkretnych polityk – ws. Romów, europejskie ramy integracji, itp., które stanowią inspirację dla mniejszości w innych miejscach świata. Powołany został europejski koordynator ds. przemytu, który przyczynia się do wykluczenia nowoczesnego niewolnictwa. Wypracowywane jest podejście do ochrony danych osobowych, by chronić prawo do prywatności obywateli UE. W UE mamy struktury i legislację, ale nie zawsze przekłada się to na rzeczywistość 500 mln ludzi w Unii Europejskiej.

W tym roku Europejska Agencja Praw Podstawowych przeprowadziła badanie, w którym uczestniczyło 93 tys. respondentów ze środowiska LGBT. 60% respondentów przyznało, że nie czuje się komfortowo trzymając się za rękę w przestrzeni publicznej a ok. 25%

respondentów zostało zaatakowanych w ciągu 12 miesięcy, ale nie zgłosili tego na policję, ponieważ uznali, że policja i tak by nie zareagowała. Obecnie osoby ze środowiska LGBT objęte są tylko polityką antydyskryminacyjną w miejscu pracy, ale nie taką, która obowiązuje w przypadku narodowości czy pochodzenia etnicznego. W lipcu 2013 Rada przyjęła wytyczne ws. ochrony praw osób LGBT. Pierwszy krok to przyjęcie przekrojowej antydyskryminacyjnej dyrektywy i rozszerzenie ochrony osób LGBT i niepełnosprawnych na inne obszary, poza zatrudnieniem. Ważna jest również niezależność sądów, rzeczników instytucji praw człowieka i organów zajmujących się równością.

Kolejny obszar, powiązany z wymiarem zewnętrznym, to przemyt i polityka azylowa. Tysiące ludzi straciło życie w łodziach na Morzu Śródziemnym, próbując dostać się do UE. Tysiące ludzi wykonuje pracę niewolniczą. Podkreślił potrzebę solidarności w polityce azylowej między państwami członkowskimi. Dla przykładu, USA dokonały ponownego osiedlenia uchodźców przybywających na Maltę w większej liczbie niż wszystkie kraje unijne razem wzięte.

Parlamenty narodowe i europosłowie odgrywają istotną rolę w utrzymywaniu praw człowieka, jako priorytetu w UE i uwzględnianiu ich w codziennej pracy. Parlamenty odgrywają istotną rolę w zagwarantowaniu, by prawodawstwo krajowe odpowiadało prawom podstawowym. Efektywność złożonej architektury unijnej mogłaby być uproszczona. W szczególności, gdyby 28 parlamentarnych komisji praw człowieka spotykało się regularnie i rozmawiało nt. swoich zamierzeń. Konieczna jest koordynacja na poziomie narodowym w obszarze ochrony praw człowieka. Parlamenty narodowe mają najlepszą możliwość zadbania o to, by istniała otwarta interakcja między parlamentami, instytucjami krajowymi ochrony praw człowieka, organizacjami ds. równości, rzecznikami i organizacjami pozarządowymi.

Na koniec odnotował niepokojący trend, jakim jest osłabianie społeczeństwa obywatelskiego w Europie w efekcie kryzysu. Społeczeństwo obywatelskie cierpi wskutek braku finansowania i innych form wsparcia. UE, jak i państwa członkowskie, były bardzo aktywne we wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego na zewnątrz, zapominając o własnym społeczeństwie obywatelskim. Na koniec zaznaczył, że ważne jest, by gromadzić więcej lepszych danych i rozwijać politykę opartą na faktach, aby być bardziej precyzyjnym w swoich interwencjach politycznych.

Pani **Vygantė Milašiūtė**, przewodnicząca grupy roboczej w Radzie ds. praw podstawowych, praw obywatelskich i swobodnego przepływu osób (FREMP) powiedziała, że po wejściu w

życie Traktatu z Lizbony Unia Europejska przystąpiła do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Miało to podnieść spójność i konsekwencję polityki zewnętrznej UE i ustanowić bezpośredni związek między praworządnością i walką z ksenofobią, ekstremizmem, homofobią i antysemityzmem.

Pod przewodnictwem prezydencji litewskiej Rada ds. Praw podstawowych, praw obywatelskich i swobodnego przepływu osób koncentruje się na następujących kwestiach:

1. **skuteczność instrumentów w dziedzinie zwalczania przestępstw wynikających z nienawiści** - rozpoczęcie dyskusji nad tym, co trzeba zrobić na poziomie UE, by skuteczniej walczyć z tymi przestępstwami; promowanie kulturowych praw podstawowych; przekazanie informacji nt. zwalczania rasizmu i ksenofobii z Agencji Praw Podstawowych; analizowanie informacji nt. doświadczeń państw członkowskich w obszarze współpracy prawnej w tej dziedzinie. Wspomniała również o planowanej konferencji organizowanej we współpracy z Agencją Praw Podstawowych i prezydencją poświęconej zwalczaniu przestępstw na tle nienawiści (Wilno, 12-13 listopada br.).
2. **ocena zewnętrzna Agencji Praw Podstawowych** – FREMP nie będzie prowadzić takiej oceny, gdyż będzie to ocena zewnętrzna, jednak FREMP chce doprowadzić do przyjęcia wniosków Rady, dotyczących podjęcia działań w celu usprawnienia i zwiększenia skuteczności Agencji Praw Podstawowych. KE musi wcześniej przygotować projekt zmian do rozporządzenia w tej sprawie.
3. **prace nad projektem wniosków Rady nt. sprawozdania KE ws. obywatelstwa**, tj. jak poprawić ochronę praw obywatelskich. Chcą, by te wnioski zostały przyjęte na szczycie Rady w grudniu br.
4. **akcesja UE do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka** – FREMP przygotowuje projekt regulacji wewnętrznych.
5. **spójność, konsekwentność UE w wymiarze wewnętrznym / zewnętrznym ochrony praw człowieka** – 13 września na spotkaniu grupa FREMP zbadała oświadczenie sieci praw człowieka i demokracji (podpisane przez 48 organizacji pozarządowych), w którym społeczeństwo obywatelskie zwraca uwagę na sposób, w jaki instytucje obywatelskie zajmują się kwestią prawami człowieka. Są w nim zawarte sugestie, jak można będzie usprawnić ich działanie.

Pani **Milašiūtė** podkreśliła, że konieczne jest unikanie duplikowania pracy i jej usprawnienie. Trzeba wykorzystywać istniejące mechanizmy w dziedzinie praw człowieka. Ważne jest zastanowienie się, w jaki sposób można wykorzystać dane Rady Europy dla celów UE.

Senator **Rozalia Biro** (Senat, Rumunia) podkreśliła, że Rumunia promuje prawa człowieka. Zależy im na tworzeniu spójnego systemu. Prowadzą prace legislacyjne ograniczające możliwość stosowania tortur. Przyznała, że mają problemy z równouprawnieniem. Podkreśliła, że zmiana mentalności wymaga długofalowej strategii. Ważne jest powołanie sieci specjalistów, zajmujących się prawami człowieka.

Posłanka **Melita Mulic** (Zgromadzenie Narodowe, Chorwacja) pochwaliła inicjatywę zwalczania przestępstw nienawiści. W jej kraju starają się zapewnić, aby prawo karne sankcjonowało przestępstwo nienawiści. Przestępstwo mowy nienawiści powinno być karane. Podkreśliła, że trzeba chronić granice zewnętrzne UE a Chorwacja ma najdłuższą granicę zewnętrzną UE.

Eurodeputowany **Rui Tavares** (Niezależny, Portugalia) podkreślił, że poszanowanie godności ludzkiej, wolność, demokracja, równość, praworządność oraz poszanowanie praw człowieka to najważniejsze wartości UE, które podkreślono na samym początku traktatu. Są one wspólne dla wszystkich państw członkowskich i muszą je uszanować wszystkie kraje zamierzające przystąpić do UE. Główny cel Unii to wspieranie tych wartości oraz zapewnienie pokoju i dobrobytu jej narodom. UE wspiera również sprawiedliwość i ochronę socjalną oraz zwalcza wykluczenie społeczne i dyskryminację. Ważne jest promowanie wartości bez określenia, czy na zewnątrz, czy wewnątrz UE. Nie brakuje nam podstaw prawnych, potrzebna jest implementacja prawa i stosowanie właściwych narzędzi. Na koniec zauważył, że kryzysy społeczno-gospodarcze prowadzą do kryzysów w obszarze prawa.

Poseł **Tchetin Kazak** (Zgromadzenie Narodowe, Bułgaria) powiedział, że zasady i wartości ochrony praw człowieka i swobód obywatelskich wpisane są w prawa człowieka. Po wejściu w życie Traktatu z Lizbony nastąpiły zmiany w postaci powstania Agencji Praw Podstawowych, która musi mieć charakter formalny. UE broni zasad gospodarki rynkowej i praw człowieka. Zasada solidarności europejskiej musi być przestrzegana. Przyznał, że sytuacja Romów stanowi duże wyzwanie i potrzebna skoordynowana polityka w tym obszarze, bowiem jest to wspólny problem, wykraczający poza granice państw członkowskich.

Posłanka **Claudette Buttigieg** (parlament Malty) powiedziała, że prawa człowieka są naruszane w związku z imigracją. Jest to problem UE, jako całości. Konieczna jest bliższa współpraca z państwami emigrantów i uchodźców, bo mogą pomóc w znalezieniu rozwiązania i mogą znać odpowiedź na pytania, dlaczego ich obywatele opuszczają dany kraj.

Posłanka **Marlene Faruggia** (parlament Malty) powiedziała, że Malte charakteryzuje duża gęstość zatrudnienia i dlatego ma specyficzne potrzeby. Z całą pewnością Malta chętnie będzie witać osoby potrzebujące pomocy, ale sama potrzebuje wsparcia innych państw, jeśli chodzi o imigrację. Potrzebna jest również pomoc dla państw Afryki, z których pochodzą imigranci.

Eurodeputowana **Eva Lichtenberger** (Zieloni, Austria) poinformowała, że w PE przed przerwą letnią miała miejsce debata nt. sposobu, w jaki zadania dla państw członkowskich w obszarze praw człowieka mogą być bardziej wiążące. Większość deputowanych zagłosowała jednak przeciw wiążącemu charakterowi tego rodzaju deklaracji.

Pani **Nicola Baker**, reprezentująca organizacje pozarządowe, powiedziała, że PE jest bardziej wyrazisty od Rady i odgrywa istotną rolę w analizie ustawodawstwa w obszarze praw człowieka. Rada milczy. Istnieje potrzeba opracowania metody zwalczania przypadków łamania praw człowieka. PE z parlamentami narodowymi powinny w dalszym ciągu prowadzić aktywną promocję polityki ochrony praw człowieka - mieć wizję i przedstawiać konkretne propozycje.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska